

**Protokół Nr 0012.6.72.2023
z posiedzenia Komisji Rozwoju, Mienia Miasta i Integracji Europejskiej Rady
Miasta Kalisza,
które odbyło się dnia 16 marca 2023 roku**

Obecni na posiedzeniu wg listy obecności dołączonej do niniejszego protokołu.

PORZĄDEK OBRAD

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Zatwierdzenie porządku obrad.
3. Omówienie postulatów mieszkańców dotyczących kolejnego etapu przedłużenia Szlaku Bursztynowego.
4. Korespondencja.
5. Sprawy bieżące i wolne wnioski.
6. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 1. Otwarcie posiedzenia.

Otwarcia posiedzenia dokonał przewodniczący komisji, Artur Kijewski witając członków komisji oraz przybyłych gości.

Ad. 2. Zatwierdzenie porządku obrad.

Radni przyjęli porządek obrad w głosowaniu – wszyscy obecni byli za.

Ad. 3. Omówienie postulatów mieszkańców dotyczących kolejnego etapu przedłużenia Szlaku Bursztynowego.

Mieszkaniec słowem wstępu wskazał, że chcieliby zwrócić uwagę na kilka problemów. Następnie zaznaczył nie są przeciwni budowie tej drogi, co niejednokrotnie słyszeli od władz miasta tylko żeby droga ta była zrobiona racjonalnie i jej mieszkańcy mogli dalej tutaj mieszkać. Najważniejszym postulatem jest budowa ekranów akustycznych, które będą izolować od hałasu. Następnie radni udali się wzdłuż ul. Moniuszki, gdzie mieszkańcy zaprezentowali jak będzie przebiegać nowo wybudowana droga, która będzie miała po dwa pasy w każdym kierunku, pas zieleni po środku, drogi serwisowe oraz chodniki i ścieżki rowerowe, natomiast pierwotnie droga ta miała mieć po jednym pasie w każdym kierunku. Następnie mieszkaniec dodał, że w Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Kalisza ta droga ma status drogi głównej, natomiast ul. Łódzka ma status drogi zbiorczej, co oznacza, że taką drogą przemieszcza się ruch tranzytowy, więc

jeżeli Prezydent obiecuje, że na tym odcinku będzie dopuszczony ruch do 3,5 tony to, aby to zapewnić Prezydent powinien zmienić kategorię tej drogi w Studium, wówczas mieszkańcy będą mieli zabezpieczenie prawne. Krzysztof Gałka, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich zapewnił zebranych, że absolutnie nie jest planowane, aby droga ta pełniła funkcję drogi tranzytowej, będzie wprowadzone ograniczenie dla pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 tony. Natomiast zaplanowane zostały dwie jezdnie, ponieważ drogi należy projektować perspektywicznie i droga ta będzie należała do kategorii dróg gminnych. Mieszkaniec zapytał, dlaczego w takim razie ma oznaczenie KD-G, czyli drogi głównej oraz dlaczego na początku na wcześniejszym odcinku Szlaku Bursztynowego było ograniczenie dla pojazdów ciężarowych a teraz już nie ma. Pan Gałka odpowiedział, że na odcinku Szlaku Bursztynowego od ul. Łódzkiej do ul. Częstochowskiej nie ma żadnego ograniczenia, natomiast, jeżeli chodzi o odcinek od ul. Częstochowskiej w kierunku ul. Dworcowej to na podstawie wydawanych przez Zarząd Dróg Miejskich pozwoleń jest dopuszczony ruch samochodów ciężarowych powyżej 8 ton i to dotyczy głównie pojazdów, które przemieszczają się na obszar przemysłowy na ul. Obozową i ul. Metalowców. Mieszkaniec zapytał czy można zmienić kategorię z drogi głównej na drogę zbiorczą w Studium. Pan Gałka po raz kolejny zapewnił, że ograniczenie nie zostanie zlikwidowane i dodał, że podejmowane są w tej chwili działania związane z budową obwodnicy miasta Kalisza w ciągu drogi krajowej nr 25 na odcinku od Skalmierzyc do Kokanina oraz mniej zaawansowane związane z budową obwodnicy w ciągu drogi krajowej nr 12 przed granicami miasta Kalisza. Kolejny mieszkaniec zapytał, po co to rondo u zbiegu ul. Moniuszki i ul. Zbożowej, które ma zjazd w ul. Zbożową, która do tej pory była ulicą ślepą i jej mieszkańcy chcą, aby tak zostało. Dyrektor odpowiedział, że rondo to ma spełniać kilka funkcji, poza połączeniem z ul. Zbożową, ma również obsłużyć drogę serwisową oraz w to rondo ma zostać włączona droga układu komunikacyjnego Wzgórza Kalisza. Natomiast, co do kwestii ul. Zbożowej to jest to droga publiczna i nie powinno się dążyć do zamykania ulic, więc żeby zniechęcić kierowców przed skracaniem sobie drogi przez ul. Zbożową można umieścić tam progi zwalniające. Mieszkaniec dodał, że na planach ul. Zbożowa nie ma połączenia z ul. Moniuszki, więc jest ulicą ślepą, natomiast istniejące połączenie jest czyjąś samowolą budowlaną. Kolejny mieszkaniec zapytał jak wygląda procedura zmiany kategorii tej drogi i wpuszczenia na nią tranzytu. Pan Gałka wyjaśnił, że aby na danej drodze wprowadzić taką a nie inną organizację ruchu wymagane jest opracowanie projektu organizacji ruchu, który opiniuje Komendant Miejski Policji i jeżeli Zarząd Dróg Miejskich nie jest jego autorem to również wydaje opinię i zatwierdza to Prezydent Miasta Kalisza. Mieszkaniec zapytał czy w tym procesie w jakikolwiek sposób mogą uczestniczyć mieszkańcy miasta. Pan Gałka odpowiedział, że projekty organizacji ruchu nie są zatwierdzane decyzją administracyjną. Radny Dariusz Grodziński stwierdził, że za chwilę radni zobaczą wizualizację jak przez lata narastały te wyłączenia, ponieważ nie prawdą, że miało to miejsce od 30 lat tylko są to bieżące decyzje. Następnie radny dodał, że od ponad roku mimo składanych przez niego i radnego Piotra Mrozińskiego wielu interpelacji w tej sprawie oraz próśb mieszkańców nie udało się zorganizować wizji lokalnej w tym miejscu z Prezydentem i sądził, że gdy odbędzie się wyjazdowe posiedzenie Komisji Rozwoju, Mienia Miasta i Integracji Europejskiej to Prezydent się na nim pojawi. Następnie radny wskazał, że podziela obawy mieszkańców, że tutaj jest coś nie tak, ponieważ cała konstrukcja i podbudowa drogi oraz procedura sugeruje coś innego niż jest mówione. Następnie radni udali się w miejsce gdzie mieszkańcy rozrysowali jak będzie przebiegać pobudowana droga. Radny Grodziński zapytał ile pierwotnie miała liczyć szerokość tej drogi. Mieszkanica odpowiedziała, że 14 metrów i taki podpisany protokół posiada i wierzyła, że tak będzie, kolejne była mowa o 19,5 metra szerokości, w 2016 roku wszyscy mieszkańcy byli zaproszeni do ratusza i wówczas mieszkanka zaprezentowała, do którego miejsca miała mieć zabrane w związku, z czym pod

ten projekt wykonała wiatę, nasadzenia oraz wjazd. Następnie mieszkanka dodała, że będzie miała zabrane jeszcze więcej i stojący na podjeździe Kamper nie będzie się już na nim mieścił. Kolejny mieszkaniec dodał, że drogi serwisowe mają tak małą ilość posesji obsłużyć, że przy rezygnacji z ich budowy według wstępnych obliczeń będzie to oszczędność w wysokości 6 – 7 milionów złotych a środki te można przeznaczyć na budowę ekranów dźwiękochłonnych. Inny mieszkaniec dodał, że żadna inna droga, nawet remontowana nie posiada dróg serwisowych. Mieszkanka dodała, że wyremontowana ul. Łódzka posiada ścieżkę rowerową przechodzącą z jednej strony jezdni na drugą i przez lata są oszukiwani, ponieważ plany mówiły o drodze szerokości 14 metrów, na co była zgoda i w najśmielszych oczekiwaniach nie sądziła, że zostanie jej zabrane wszystko. Radny Ekan Darwich zapytał, dlaczego plany zostały zmienione od 2017 roku. Pan Gałka odpowiedział, że przekazał tę informację mieszkańcom na spotkaniu w Ratuszu, że za kadencji prezydenta Sapińskiego były utworzone różne warianty i do realizacji został przyjęty ten, który miał dwie jezdnie i drogi serwisowe, ponieważ było uznane, że droga ma służyć na lata z perspektywą zapewnienia właściwej komunikacji. Radny Darwich zapytał czy są takie drogi gdzieś jeszcze w Kaliszu, czy to jest pierwszy taki przypadek. Dyrektor odpowiedział, że ul. Południowa przy Szlaku Bursztynowym jest tak zorganizowana oraz Szlak Bursztynowy na odcinku od ul. Łódzkiej do ul. Żwirki i Wigury jak również dalsze ulice, które są na etapie projektowania na przykład kolejny odcinek od ul. Warszawskiej w kierunku ul. Szerokiej. Artur Kijewski, przewodniczący komisji nawiązał do wypowiedzi mieszkanki dotyczącej ścieżek rowerowych, które zazwyczaj biegną tylko po jednej stronie i zapytał czy to, że tutaj będą biegnęły po obu stronach spowodowane jest jakimiś wymogami. Dyrektor odpowiedział, że chcieli, aby było to wykonane dobrze, ponieważ tak się projektuje, aby zapewnić bezpieczeństwo. Przewodniczący zapytał, czy zmiana projektu polegająca na wybudowaniu ścieżki rowerowej po jednej stronie stworzyłaby jakiś problem. Pan Gałka odpowiedział, że zadanie to jest dofinansowywane z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych i wszystkie parametry uwzględnione w projekcie były poddane analizie i ocenie, natomiast patrząc na standardy rowerowe, które są rekomendowane przez Ministerstwo Infrastruktury, w sytuacji, kiedy zabudowania mieszczą się po obu stronach ulicy ścieżki rowerowe powinny również znajdować się po obu stronach. Radny Sławomir Chrzanowski wskazał, że jest tutaj mowa o dwóch różnych kategoriach dróg, ponieważ mamy tutaj bardzo hermetyczne osiedle i czymś innym jest budowanie tutaj i takie ingerowanie w posesje mieszkańców a czymś innym jest budowanie takich rzeczy na ul. Łódzkiej, czy na Trasie Bursztynowej gdzie jest zdecydowanie więcej terenu, żeby go w ten sposób wykorzystać. Następnie radny dodał, że nie było o tym wcześniej mowy, ale jest też ważną kwestią sprawa dostarczenia mieszkańcom pyłów powstałych przy czyszczeniu miasta na sucho. Pan Gałka dodał, że czyszczenie odbywa się na mokro. Radny odparł, że na mokro to może jest raz na jakiś czas, albo tylko na papierze, ale sam był świadkiem czyszczenia na sucho. Kontynuując radny stwierdził, że pierwotne plany były wystarczające, zwłaszcza że nie ma tutaj mowy o drodze krajowej, gdzie miałby się ciężki transport przemieszczać i uważa obecny projekt za zbyt daleko idący. Następnie mieszkańcy zaprezentowali radnym stare dęby oraz zabytkowy budynek, które mają zostać usunięte na potrzeby budowy tej drogi. Następnie mieszkaniec zapewnił po raz kolejny, że nie są przeciwko budowie tej drogi tylko chcą, aby to było wykonane w takim wymiarze i zakresie, żeby miało to sens dla mieszkańców jak i osób mieszkających przy tej ulicy, ponieważ nie wydaje się być koniecznym puszczanie autostrady przez osiedle domów jednorodzinnych i to jeszcze bez zabezpieczenia ich przed hałasem. Mieszkanka dodała, że rozumie zrobienie tutaj ścieżki rowerowej i chodnika i jezdni takiej jak się należy, aby mieszkańcy mogli swobodnie przejeżdżać, ale uważa, że robiona jest tutaj pokazówka kosztem mieszkających tutaj ludzi, którzy się dla nikogo nie liczą. Pan Gałka odpowiedział, że nikt do tego nie podchodzi w ten sposób i zawsze ludzie się liczą i to nie jest tak.

Mieszkancka dodała, że murek oporowy będzie miała przed domem na wysokości 1 metra, więc stwierdziła, że wjeżdżać będzie jak do bunkru i zapytała, kto jej zagwarantuje, że nie będzie podtapiana. Pan Gałka odpowiedział, że tak jest nie tylko w Kaliszu, ale również w innych miastach, ponieważ jak się mieszka w mieście to zabudowania znajdują się stosunkowo blisko drogi. Mieszkancka podkreśliła raz jeszcze, że mieszkańcy wiedzieli, że ta droga powstanie, ale pierwsze ustalenia mówiły o szerokości dwa razy po 7 metrów, a dzisiaj jest 26 metrów i liczy na to, że jak budowa drogi przesunie się jeszcze w czasie to okaże się, że jest jeszcze za mała i miasto zabierze również domy, a jeżeli miasto miało już wcześniej takie plany trzeba było nie pozwolić się tutaj budować mieszkańcom. Radny Sławomir Chrzanowski zapytał czy jest jeszcze na tym etapie możliwość wrócić do wcześniejszych ustaleń lub przemodelować w taki sposób, aby trochę zawęzić ten projekt na całym tym odcinku. Pan Gałka odpowiedział, że uważa, że nie ma już takiej możliwości, ponieważ wniosek o dofinansowanie zawiera informacje wynikające z tego projektu, dofinansowanie wynosi 6 milionów złotych, a projekt został opracowany zgodnie z ówczesnymi warunkami technicznymi dotyczącymi dróg publicznych jak również przyjęte rozwiązania dotyczące ronda. Artur Kijewski, przewodniczący komisji zapytał czy w przypadku uzyskania zewnętrznego dofinansowania do projektu można wprowadzać do niego zmiany. Dyrektor odpowiedział, że zmiana byłaby możliwa w przypadku wystąpienia okoliczności, której nie można było przewidzieć na etapie projektowania. Radny Chrzanowski wracając do tematu ekranów dźwiękochłonnych dodał, że mieszkańcy byli w stanie wiele kwestii zaakceptować w zamian za ochronę przed hałasem i pyłem i miasto powinno się do tego przychylić już na etapie wykonawczym. Pan Gałka odpowiedział, że to już jest uwzględnione na etapie wykonawczym, ponieważ zostało zabezpieczone miejsce i jeszcze raz podkreślił, że prezydent nie może wydatkować pieniędzy, jeżeli nie jest to podparte dokumentacją i po zrealizowaniu inwestycji zostaną przeprowadzone ponowne pomiary i jeśli normy hałasu zostaną przekroczone to ekrany zostaną pobudowane. Mieszkancka stwierdziła, że nie może wierzyć w takie zapewnienia, ponieważ w 2003 roku były inne ustalenia i sporządzony był nawet protokół natomiast rada się zmieniła, dyrektor się zmienił i prezydent się zmienił i zapytała, kto te ekrany tutaj postawi, jeżeli nie będzie ich od razu. Dyrektor odpowiedział, że ekrany powstaną w momencie, kiedy potwierdzą to wyniki badań. Mieszkaniec przedstawił wyniki analizy akustycznej wykonanej do projektu, do której przyjęte zostało, że w 2021 roku tą drogą będzie poruszało się 6300 pojazdów na dobę, natomiast wcześniejsze analizy przewidywały, że będzie tych pojazdów 13 237 na dobę, a więc ilość tych samochodów zmniejszyła się o połowę, chociaż dane mówią, że w Kaliszu przybyło samochodów i to mnóstwo. Pan Gałka odpowiedział, że już to poprzednio tłumaczył, że wcześniej były brane pod uwagę samochody ciężarowe. Mieszkaniec dodał, że pamięta słowa dyrektora, ale uważa, że nigdy nie jest tak, żeby to było pół na pół. Pan Gałka wyjaśnił, że samochód ciężarowy w zależności czy z przyczepą czy bez w przeliczeniu stanowi dwa, trzy lub cztery samochody osobowe. Przewodniczący komisji, Artur Kijewski dodał, że według danych Głównej Dyrekcji Dróg i Autostrad sprzed trzech lub czterech lat ul. Łódzką od strony Opatówka wjeżdżało około 16 500 pojazdów to po odliczeniu samochodów ciężarowych może taka ilość wyjść. Mieszkaniec odnosząc się do wspomnianej przez dyrektora niegospodarności prezydenta związanej z pobudowaniem ekranów dodał, że skoro będą musiały powstać mury oporowe to, dlaczego nie zrobić już porządných fundamentów pod ewentualne panele. Przewodniczący zapytał dyrektora czy jeżeli po zakończonej inwestycji okaże się, że normy zostały przekroczone to jest uwzględnione miejsce na budowę ekranów i czy będzie można to wykonać w czasie trwania gwarancji. Dyrektor odpowiedział, że takie miejsce jest zabezpieczone w projekcie i będzie to możliwe do wykonania w czasie trwania gwarancji. Przewodniczący zapytał czy projekt jest już na takim etapie, że nie można w nim już nic zmienić. Mieszkancka dodała, że projekt nie jest jeszcze zatwierdzony i jest na tym samym

etapie, co był w 2016 roku. Dyrektor dodał, że projekt jest na etapie wydawania decyzji zezwalającej na realizację inwestycji drogowej. Mieszkaniec dodał, że z tego, co wie to postępowanie zostało zawieszono. Dyrektor potwierdził, że jest zawieszono, ale zaraz będzie wznowione i odpowiadając na pytanie przewodniczącego wskazał, że zgodnie z jego wiedzą nie ma możliwość wprowadzania zmian w projekcie. Przewodniczący poprosił dyrektora o przedstawienie na następnym posiedzeniu komisji, które odbędzie się za tydzień informacji jak wygląda sytuacja od strony formalnoprawnej, czy jest możliwość jakiegokolwiek manewru na tym etapie. Kolejny mieszkaniec zapytał, z czego wynika różnica w cenie za wykup od miasta, a wykupem przez miasto, ponieważ podając przykład ul. Toruńskiej mieszkańcy mogą tam wykupić grunt za cenę 168,00 złotych za metr kwadratowy, natomiast tutaj miasto chce zapłacić mieszkańcom za metr kwadratowy 40,00 złotych. Pan Gałka odpowiedział, że wycenę opracowuje zawsze biegły rzeczoznawca, a nie urzędnicy miasta. Mieszkanica dodała, że zostanie jej zabrane 1000 metrów kwadratowych i gdyby otrzymała 40 złotych za metr to zapytała, gdzie kupi działkę w tej cenie w Kaliszu, ponieważ miasto na przetargach sprzedaje po 400 złotych, po 200 złotych za metr kwadratowy. Iwona Kasprzak, naczelnik Wydziału Gospodarowania Mieniem wskazała, że po wydanej decyzji ZRID będą podjęte z urzędu postępowania o ustanowienie odszkodowania i będą do tego powołani rzeczoznawcy i mieszkańcy będą informowani na każdym etapie. Na zakończenie mieszkaniec przekazał petycję wraz z załącznikami oraz podpisami. Przewodniczący wskazał, że petycja zostanie przekazana radnym i będzie omówiona na posiedzeniu komisji za tydzień.

Ad. 4. Korespondencja.

Brak.

Ad. 5. Sprawy bieżące i wolne wnioski.

Brak.

Ad. 6. Zamknięcie posiedzenia.

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodniczący komisji, Artur Kijewski zamknął posiedzenie dziękując wszystkim za udział oraz dyskusję.

Przewodniczący
Komisji Rozwoju, Mienia Miasta i Integracji
Europejskiej
Rady Miasta Kalisza
/... /
Artur Kijewski